

Monika Mystkowska

## **Ich głos się rozchodzi po całej ziemi**



*Komentarz do Liturgii Godzin – święto św. Jakuba Apostoła*

Dzisiejsza Liturgia Godzin oddaje nas opiece świętych Apostołów, w szczególności zaś wstawiennictwu św. Jakuba. Święto, które dziś obchodzimy, dotyka korzeni naszej wiary, stawiając przed nami pytanie o intensywność naszego zawierzenia. Wspominamy św. Jakuba – pierwszego spośród Apostołów, który oddał swoje życie za wiarę, który poprzez swoje męczeństwo zaświadczył o miłości wobec Jezusa. Przywołując tę postać, sami stajemy przed koniecznością odpowiedzi na pytanie, na ile potrafimy korzystać z dziedzictwa Apostołów, na ile nasza wiara jest głęboka, ile potrafimy poświęcić, by pójść za Jezusem.

„Ich głos się rozchodzi po całej ziemi, ich słowa aż po krańce świata” – głosi antyfona z Godziny Czytań, przypominając nam o tym, że to Apostołów Pan uczynił fundamentem wiary, to im powierzył głoszenie Ewangelii. Ich słowami karmimy się dziś, pogłębiając swoje życie duchowe czy szukając drogowskazów. Ziarno, które oni zasiewali, do dziś kiełkuje w nas. Swą świętością zasłużyli na to, byśmy wpatrywali się w nich, próbując naśladować ich postępowanie. „Sławili dzieła Boga i rozważali Jego nakazy” – mówi kolejna z antyfon Godziny Czytań. Sławili dzieła Boga, głosili chwałę Jego królestwa, uwielbiali Go za Jego niezmierną dobroć. Jednocześnie przestrzegali Jego przykazań, starali się żyć zgodnie z nauką, którą głosili. Dziś my wezwani jesteśmy do ich naśladownictwa, do tego, by żyć wedle tych samych zasad. Podczas Godziny Czytań w czytaniu z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian słuchamy wezwania: „Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi”. Święty Paweł wzywa do naśladowania Apostołów, ale również przestrzega przed tym, jaki los ich spotkał: „Staliśmy się bowiem widowiskiem światu, aniołom i ludziom; my głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam zlorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują; dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i odrazą dla wszystkich aż do tej chwili”. Mimo tego zachęca, by Apostołowie byli dla nas wzorem postępowania, byśmy od nich uczyli się wierności i pokory, ale także i tej skromności, która nakazuje bardziej myśleć o innych niż o sobie, która leczy nasz egoizm. Cena, jaką trzeba zapłacić, decydując się na pójście za Jezusem, jest niejednokrotnie bardzo duża. Zyskuje się jednak znacznie więcej, jednakże zysku tego nie mierzy się w godnościach i zaszczytach. Ponosząc trudy i borykając się z przeciwnościami, jakie niesie życie, zyskujemy nagrodę, która dana nam będzie w Bożym królestwie.

W homilii św. Jana Chryzostoma, biskupa, słyszymy o tym, jak długa była droga Apostołów do świętości, jak wiele musieli poświęcić, jak wielka przemiana musiała się w nich dokonać, zanim powierzyli się w pełni Bogu.

Święty Jan Chryzostom pisze tu również o św. Jakubie: „Od początku pełen żarliwości, oderwany od spraw tego świata, osiągnął tak wysoki stopień cnoty, iż wkrótce stał się dojrzałym do męczeństwa. Zatem śmierć, jaką poniósł, była uwieńczeniem wszystkich jego ziemskich zasług, świadectwem dojrzałości wiary i ufności wobec Boga”. Wspominając dziś św. Jakuba, uczymy się głębi wiary od prostego człowieka, który zdecydował się na to, by porzucić wszystko i pójść za Jezusem. Prosimy go:

Wierny wyznawco Chrystusa  
 I siewco prawdy zbawienia,  
 Wiarą rozjaśnij umysły,  
 A serca ogrzej nadzieją.  
 Pomóż nam dążyć gorliwie  
 Po drodze Mistrza przykazań.

(Hymn, Jutrznia)

Dzisiejsza Liturgia Godzin przypomina nam o tym, że przez naśladownictwo Chrystusa i Apostołów zostaliśmy włączeni do Kościoła, staliśmy się częścią pewnej tradycji: „Nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga - zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha” (czytanie, Jutrznia). Apostołowie po to głosili słowo, aby szerzyło się wśród ludzi, włączając ich do wspólnoty wyznawców Chrystusa. Dziś my, jako część tej wspólnoty, jesteśmy zobowiązani do tego, by kontynuować dzieło Apostołów. Kościół oczekuje od nas, byśmy uświęcając się, stawali się świątynią wiary, a przez ciągle wzrastanie przemieniali się, by coraz lepiej świadczyć o Bogu. Tak jak Apostołowie mieli swoje miejsce w Kościele, tak i każdy z nas został powołany do tego, by wypełnić powierzona mu rolę. Każdy indywidualnie otrzymał powołanie do tego, by na swój sposób głosić Bożą miłość. Od nas zależy, na ile będziemy chcieli odpowiedzieć na tę łaskę i w jaki sposób ją wykorzystamy. Bóg powołuje nas tak, jak powołał Apostołów, ale też i pozostawia możliwość wyboru. Każdy w swej wolności może zdecydować, czy chce odpowiedzieć na Boże zaproszenie.

Za wstawiennictwem św. Jakuba prosimy dziś szczególnie o odwagę w odpowiadaniu na nasze powołanie. Prosimy, byśmy potrafili rozeznaczyć, jaką rolę w Kościele Bóg przygotował dla każdego z nas.

---

Tekst zaczerpnięty ze stron Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego pod adresem:  
<http://www.liturgia.dominikanie.pl/dokument.php?id=1434>

Przedruk za zgodą Wydawcy – Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego.  
 Wszelkie prawa zastrzeżone.